№ 281. Wilno, wtorek 3 grudnia 1918 r. Rok III

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4. Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — **30 mk.**, półrocznie — **15 mk.**, kwartalnie — **7 mk. 50 fen.**, miesięcznie — **2 mk. 50 fen.** łącznie z przesyłką pocztową i odnoszeniem do domu.

Zmiana adresu — **20 fen.**

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy — 40 fen., nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego" do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedyńczy 7 kop. = 14 fen. Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświątecznych.

Ś. † P. **Janina Łowmiańska,**
uczenica 8-ej klasy gimnazjum Stow. Naucz. i Wych.,
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła d. 1 grudnia o g. 10 i pół rano, w wieku lat 19. Eksportacja z domu przy ul. Sergjuszowskiej 6 do kościoła św. Rafała odbędzie się 3 grudnia o g. 4 pp. Nabożeństwo żałobne w kośc. św. Rafała 4 bm. o g. 10 rano. Po nabożeństwie pogrzeb na cmentarzu Rossa. — Koleżanki i znajomych zapraszają pogrążeni w smutku **Rodzice i Brat.**

Ś. † P. **Z Warszewiczów Wiktorja Łukaszewiczowa,**
po krótkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Bogu d. 2 grudnia, przeżywszy lat 63.
Eksportacja zwłok z mieszkania (zaul. Bernardyński 8) na cmentarz Rossę odbędzie się dzisiaj (3-go) o g. 9 i pół rano. — O czem zawiadamiają krewnych i znajomych w głębokim bólu pogrążeni **Siostra i Syn.**

WARSZAWA (30 ub. m. Tel. pryw.)

Gabinet polski konstytuuje się na nowo; w skład gabinetu wchodzą: Sejda--sprawy zewnętrzne, dr. Englich--skarb, Korfanty minister bez teki.

O Demokrację Chrześcijańską.

—z—

Czas wielki ażeby na gruncie wileńskim szeroko rozwinęła się Demokracja Chrześcijańska, która w krajach europejskich od lat wielu cieszy się należnem uznaniem i szacunkiem, a która u nas za czasów rosyjskich była zabronioną, jako zrzeszenie niebezpieczne dla celów prawosławia i rusyfikacji. Istniała, lecz jakoby w katakumbach.

Idea Dem. Chrześ. powstała w genjalnym umyśle Leona XIII, Papieża i wielkiego polityka o rozmachu wszechświatowym.

Zadania Dem. Chrześ. według myśli Leona XIII są te: zmierzając zgodnie z prawem naturalnem i prawem Bożem do rozwoju społeczeństwa ludzkiego i jego szczęścia na ziemi, Dem. Chrz. chce «złagodzić położenie tych, co pracują ręcznie lub w rzemiośle, ażeby stopniowo mogli oni zabezpieczyć sobie przyszłość i swobodnie tak w rodzinie jak i w życiu publicznem spełniać obowiązki etyczne i religijne, ażeby czuli, że są ludźmi i nie zwierzętami, chrześcijanami nie zaś poganami... taki ma być program, taki cel tych wszystkich, którzy pragną podniesienia ludu w duchu szczerze chrześcijańskim». — Demokr. Chrz. nie czyni więc lud, a tem mniej robotnika bożyszczem społeczeństwa czy państwa; pracuje ona z ludem i dla ludu, otacza swą opieką przedewszystkiem wydziedziczonych, lecz też i nie rzuca kamieni i przekleństw na tych, co posiadają. Dem. Chrz. nie uznaje walki klas, ani nienawiści i prześladowania tak zwanej burżuazji, lecz stale dąży do zdobycia jednakich i sprawiedliwych praw dla wszystkich obywateli danego państwa i kraju.

Nie niszcząc urządzeń państwowych i społecznych pracuje ona nad ich ulepszeniem i chce, ażeby wydziedziczeni słabi i maluczcy tej ziemi mieli pracę, chleb, oświatę, odpoczynek i pomoc społeczeństwa wraz z opieką prawa od wysysku i zapoznania. Ażeby to osiągnąć Dem. Chrz. wzywa pod sztandar swój biały lud pracujący, lecz pragnie też ona—«pozyskać współudział przychylny tych, którym urodzenie, majątek, zdolności i wykształcenie dodają większej powagi w społeczeństwie. Jeżeli tego, mówiąc słowami Papieża Leona, współudziału zabraknie, bardzo niewiele da się uczynić istotnie pożytecznego dla poprawienia losu ludu... a pragnęlibyśmy, aby znów ci obywatele baczyli na to, że nie jest dla nich rzeczą dowolną troszczyć się lub nie o los maluczkich, lecz że są do tego ściśle obowiązani, albowiem każda jednostka żyje nietylko sama dla siebie, lecz i dla ogółu, tak iż gdy jedni nie są w stanie wnieść do skarbnicy ogólnej dobra publicznego przypadającej na nich części, niech że za nich uczynią to inni z tem większą hojnością».

A tak wszystkie stany i wszyscy wyznawcy zasad Chrystusowych w Demokracji Chr. znaleźć mogą ujście swym szlachetnym dążnościom w kierunku pracy wspólnej nad poprawieniem wadliwego dziś ustroju społecznego.

Jakkolwiek Dem. Chrz. za pierwszy swój cel uważa rozwój i uzdrowienie stosunków socjalno-ekonomicznych najszerszych mas ludowych, a stąd, nie wysuwając celów politycznych na miejsce pierwsze swych prac i wysiłków, godzi się z każdą polityczną formą rządów w kraju, to jednak popiera ona tylko taką państwowość, która nie jest wrogą religji i która opiera swe prawodawstwo na bezwzględnej uczciwości i sprawiedliwości społecznej. Dla Dem. Chr. niema nic świętszego w moralnym porządku społecznym nad sprawiedliwość. Stąd też ona przyznaje nietykalność prawa nabywania i posiadania, uznaje i zachowuje nierówność stanów, jako właściwość dobrze urządzonego społeczeństwa, wreszcie «zgadza się ona z tą formą — i właściwością społeczności ludzkiej, jakie jej nadał Boski jej Twórca».

Głosząc równość, braterstwo i sprawiedliwość społeczną dla wszystkich i broniąc praw ludu pracującego, Demokracja Chrześcijańska nie zamyka oczu na słabość natury ludzkiej i nadużycia klas wszystkich, skąd głośno się domaga od członków swego Związku sumiennego pełnienia obowiązków włożonych na człowieka każdego przez Boga, naturę i słuszne prawa krajowe.

Dem. Chrz. zabrania swym członkom należenia do stronnictw politycznych i związków klasowych, które zwalczają Religję i prawa Kościoła i które, hołdując przewrotom gwałtownym i anarchjom krwawym, nie uznają Ojczyzny i praw narodowych.

Demokracja Chrz. rozwija swą działalność pod opieką Kościoła w osobach jego prawowitych Pasterzy—Biskupów djecezjalnych.

Osoby obojga płci, pragnące współdziałać czynnie przy zawiązaniu Koła inteligentnych pracowników w szeregach Demokracji Chrześcijańskiej, zechcą się zgłosić we wtorek i środę w godzinach między 2—4 po południu do Redakcji «Dziennika Wileńskiego», gdzie otrzymają niezbędne wskazówki.

Ks. St. Maciejewicz.

W sprawie zajść z żydami.

Polska Ag. Telegr. nadsyła dopiero następujący półurzędowy komentarz: Najgroźniejszem niebezpieczeństwem, przed jakiem stoi państwo polskie—jest bolszewizm. Bolszewizm ten płynie do nas z Rosji przez agentów rządu bolszewickiego. Wśród tego rządu wybitną rolę odgrywają żydzi polscy, jak Radek, Sobelson i inni, którzy, wyzyskując swoje stosunki w Polsce i środki finansowe, jakimi obracają, wysyłają licznych agitatorów do państwa polskiego.

Są ślady niektóre, że do niedawna działające w Warszawie elementy niemieckie w pewnych wypadkach nietylko tolerowały propagandę bolszewizmu, ale wyraźnie popierały agentów rządu bolszewickiego. Problematem, który stoi dziś przed Polską, jest: albo utrzymanie państwa polskiego praworządnego, albo bolszewizm i anarchja. Wszystkie żywioły demokratyczne w Polsce skupiają się pod hasłem daleko idących reform społecznych, w nich widzimy najlepszą obronę przeciwko anarchji, której awangardą jest znajdująca się w ścisłym związku z rosyjskimi bolszewikami tak zw. socjaldemokracja Królestwa Polskiego, składająca się przeważnie z żydów.

W chwili gdy w pamiętnych dniach 11 i 12 listopada wojsko polskie i polska organizacja wojskowa wydzierały władzę z rąk niemieckich, elementy bolszewickie w Polsce zrobiły próbę wysunięcia się na arenę publiczną. Jak to stwierdzają polskie protokóły władz, żydzi-bolszewicy w Warszawie zaatakowali w siedmiu wypadkach żołnierzy polskich na ulicach, wznosząc przytem okrzyki: «Precz z wojskiem polskiem, precz z Polską!»

W Kielcach przyjezdni agenci bolszewizmu, również żydzi, wygłaszali mowy, zakończone okrzykami «Precz z białą gęsią» (naz. tak orłów polskich na sztandarach narodowych). «Precz z Polską, niech żyje Trockij!»

Rezultatem takiego zachowania się tej kategorji żydów w chwili, gdy entuzjazm patrjotyczny polski podniecony był do największego napięcia, było wzburzenie ludności w Kielcach i poranienie 7 żydów. Jeśli w Warszawie i innych miastach kraju, gdzie agitatorzy bolszewiccy zachowywali się w podobny sposób, nie doszło do żadnych antyżydowskich rozruchów, wskazuje to tylko na łagodność i tolerancję ludności, która nie reagowała gwałtownie przeciwko czynom, wymierzonym przeciw przedstawicielom władzy polskiej i słowom obrażającym polskie narodowe uczucie.

Jeśli w Kielcach doszło do ekscesów, w których ucierpieli żydzi, to winę tego ponoszą żydowscy agitatorzy bolszewizmu.

Jesteśmy przekonani, że dziś w żadnem państwie zachodnio-europejskiem ludność nie tolerowałaby takiego zachowania się wrogich żywiołów, a żydzi nigdzie też nie pozwoliliby sobie na podobne wystąpienia. Władze polskie uczyniły i uczynią wszystko, co leży w ich mocy, w celu utrzymania porządku publicznego, lecz zakusy bolszewizmu nie mogą być tolerowane, inaczej bowiem istnienie państwa polskiego będzie zagrożone.

Szerokie odłamy ludności żydowskiej, które są lojalnie usposobione dla państwa polskiego, czynią wszystko, co leży w ich mocy, aby unicestwić bolszewickie zakusy pewnej części ich współwyznawców, i z ich

strony władze polskie mają obiecane współdziałanie.

O zajściach we Lwowie, okrzyczanych jako pogrom żydów możemy zamieścić telegram następujący:

KRAKOW (28 ub. m. P.A.T.) — Polska komisja likwidacyjna ogłasza urzędowo: W czasie ostatnich walk we Lwowie, uwolniono z więzienia przeszło 100 niebezpiecznych zbrodniarzy. Reszta zbrodniarzy korzystając z zamieszania zbiegła z więzienia. Bandyci ci, połączyli się z dezerterami, grasującymi w mundurach wojskowych. Niektórzy z bandytów przywdziali nawet mundury żołnierzy polskich. Po ustąpieniu Ukraińców ze Lwowa bandyci ci, razem z rzezimieszkami żydowskimi, zaczęli w dzielnicy krakowskiej napadać na sklepy i mieszkania i rabować. Między bandytami, a mieszkańcami wywiązała się walka, w której kilkadziesiąt osób z pośród ludności cywilnej, przeważnie żydów, poniosło śmierć. W czasie pożaru, wzniecenego przez bandytów, spalono lub silnie uszkodzono 30 domów w dzielnicy krakowskiej. Polskie władze wojskowe natychmiast wystąpiły przeciw bandytom, stłumiły rozruchy i ogłosiły sądy doraźne. Dotąd na mocy wyroków sądów doraźnych rozstrzelano 50 bandytów.

Dnia 25 ub. m. panował już w mieście spokój. Wszystkie informacje podawane przez wrogie nam dzienniki o dalszych zajściach we Lwowie, są nieprawdziwe. Szczegółowe sprawozdanie o zajściach we Lwowie pojawi się w najbliższych dniach.

Wiec Zjednoczenia Narodowego.

W niedzielę 1-go bm. w wypełnionej po brzegi Sali «Lutnia» odbył się wiec zorganizowany przez Polską Ligę Zjednoczenia Narodowego.

Przewodniczył dr. Witold Węsławski, który w przemówieniu wstępnem stwierdził, iż wiec ten jest pierwszym od pamiętnych wiesów narodowych w 1905 roku. Po uczczeniu przez powstanie pamięci poległych w walkach o niepodległość Narodu Polskiego, rozpoczęto właściwy wiec, na który złożył się cały szereg przemówień.

Pan Aleksander Zwierzyński w dłuższem przemówieniu charakteryzował obecną sytuację polityczną na Litwie. Mówił o polityce dawnego rządu niemieckiego, skierowanej ku stworzeniu państwa litewskiego zależnego od Niemiec, o powstaniu Taryby, o powstaniu i działalności Komitetu Polskiego, oraz o tych wysiłkach, które czyni społeczeństwo polskie, by wobec wycofania się wojsk niemieckich nie dopuścić do anarchji w kraju.

Drugim z kolei mówcą był p. Zygmunt Fedorowicz, który stojąc na gruncie zasady samostanowienia ludów o sobie, i popierając dążenia Litwinów do stworzenia narodowego państwa litewskiego na obszarach językowo litewskich, domagał się połączenia z Polską polskich obszarów Litwy. Wskazywał on także niemożliwość zrealizowania tak zwanego krajowego programu w postaci państwa litewskiego złożonego ze Żmudzi, Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny z powodu odśrodkowych dążeń ludności, względów politycznych zewnętrznych, względów ekonomicznych itd.

Pan Mieczysław Bagiel mówił o Tarybie i jej powstaniu, oraz działalności. Uznając w Tarybie przedstawicielstwo narodowe litewskie, mówca odmawiał mu stanowczo prawa do reprezentowania kraju i występowania jako rządu.

Pan Zbigniew Jasiński mówił o polityce kłamstwa stosowanej na Litwie przez wrogie Polakom żywioły, między innemi i przez Tarybę.

Pan Stanisław Cywiński w pełnem zapału przemówieniu mówił o patrjotyzmie polskim i o tych wielkich Polakach, których Litwa wydała od wieku XVIII poczynając i na Piłsudskim kończąc.

Pan Kleniewski mówił o konieczności obrony od wroga zewnętrznego bolszewizmu i wewnętrznego w postaci anarchji.

Po wyczerpaniu listy mówców zebrani jednogłośnie przyjęli rezolucję następującą:

Zgromadzeni na wiecu Polskiej Ligi Zjednoczenia Narodowego dnia 1-go grudnia 1918 roku stwierdzając, iż społeczeństwo polskie na Litwie i Białejrusi stanowi nierozerwalny odłam narodu polskiego i łącząc się z całym narodem w jego dążeniu do stworzenia niezależnej, demokratycznej Polski, zjednoczonej ze wszystkich ziem przez Polaków zamieszkałych, oświadczają co następuje:

1. Wobec dążności Litwinów do stworzenia narodowego państwa litewskiego na obszarach obejmujących nie tylko ludność litewską, protestujemy przeciw włączeniu do tego państwa obszarów z Wilnem na czele zamieszkałych w większości przez Polaków.

2. Obszary te, ku Polsce ciążące, na mocy prawa stanowienia ludów o sobie, winny być zjednoczone z państwem polskiem.

3. Protestujemy przeciw uznawaniu Taryby za przedstawicielkę kraju, oraz przeciw rozciąganiu władzy przez mianowany przez nią rzekomy rząd na obszary nielitewskie.

4. Dla uniknięcia walk i starć wewnętrznych domagamy się na czas najbliższy, w myśl projektu komitetu Polskiego, powołania tymczasowego zarządu, stworzonego przez całą ludność na podstawie stosunku procentowego: 33 Polaków, 33 Litwinów, 17 Białorusinów, 17 żydów, oraz tworzenia zarządów miejscowych w części polskiej kraju przez Polaków, w części litewskiej przez Litwinów z uwzględnieniem w obu wypadkach mniejszości narodowych.

Na zakończenie wiecu dr. Węsławski zapowiedział jeszcze otwarcie klubu politycznego Polskiej Ligi Zjednoczenia Narodowego, gdzie w sposób dyskusyjny będą omawiane palące zagadnienia doby obecnej.

Wiec odbył się we wzorowym porządku. Publiczność z zapałem oklaskiwała mówców, wznosiła okrzyki na cześć Polski, łączności Litwy z Polską, na cześć Piłsudskiego itd.

Wszystkie wzmianki o Tarybie niezmiennie spotykały się z okrzykami: precz z Tarybą.

Wiec Włościański Polskiego Zjednoczenia Ludowego.

W niedzielę, 1-go grudnia b. r. w sali Tow. Gimn. «Sokół», odbył się Zjazd włościan w liczbie 150 z górą delegatów z ziemi wileńskiej, w celu założenia Stronnictwa politycznego p. n. «Polskie Zjednoczenie Ludowe». Zjazd został zwołany przez tymczasowy Komitet Stronnictwa, wybrany na zebraniu włościan z dn. 17 b. m., o którem we właściwym czasie była podana wiadomość w «Dzienniku Wileńskim».

Reprezentowane były oprócz parafji i okolic podmiejskich, głównie następujące parafje: rukojńska, rudomińska, butrymańska, ławaryska, trocka, solecznicka, hanuszyska, szyrwincka, wilejska, kalwaryjska, turgielska i in.

Przy stole prezydjalnym zajął miejsce Komitet organizacyjny, złożony z włościan pp. Araszkiewicza Adolfa, Arciszewskiego Jana (z Rudomina), p. Ejsmonta Józefa (z Tatarki), p. Nowickiego Jana (Zagórze), p. Dejnarowicza Feliksa (par. ławaryskiej) i p. Jurewicza Michała (par. kalwaryjska) i osób z miasta: p. Emmy Dmochowskiej, p. Narkowicza, p. Leona Perkowskiego i p. Teofila Szopy.

Przewodniczył zebraniu p. Leon Perkowski. Na wstępie p. Teofil Szopa w dłuższem przemówieniu zreferował i odczytał program oraz statut nowego Stronnictwa. Stronnictwo ma na celu wprowadzenie ludu wiejskiego w życie polityczne kraju; pod względem politycznym, Stronnictwo dąży do zjednoczenia z Polską Rzeczpospolitą wszystkich polskich oraz do Polski ciążących ziem Litwy historycznej.

Pod względem społecznym i społeczno-wychowawczym, Polskie Zjednoczenie Ludowe, przyjmuje znany ogólnie program stronnictw ludowych, zaznaczając przytem, że działalność społeczno-wychowawczą ma opierać na gruncie moralności chrześcijańskiej i wiary katolickiej.

Pod względem gospodarczym Polskie Zjednoczenie Ludowe będzie dążyło do «ułatwienia ludowi pracującemu na roli, w pierwszym rzędzie włościanom bezrolnym i małorolnym, nabywania ziemi na własność, przez rozparcelowanie majątków państwowych i majoratów, oraz wielkiej własności ziemskiej w granicach, określonych przez Sejm polski odpowiednio do potrzeb ludu i warunków ogólnych gospodarstwa krajowego». W tym celu ma być utworzony państwowy bank parcelacyjny i ma być zabroniona przez rząd wszelka spekulacja ziemią przez pośredników, zarówno przez banki jak i osoby prywatne. Gospodarka leśna ma być pod kontrolą państwową. W dalszym ciągu program zawiera szereg punktów, dotyczących serwitutów, komasacji gruntów, opieki nad służbą i robotnikami dworskimi i in.

Organizacja Stronnictwa ma być oparta o Koła Parafjalne, które mają liczyć nie mniej, niż 15 członków i wybierają Zarządy Parafjalne oraz delegatów na Zjazdy Ogólne w Wilnie. Zarząd Główny jest wybierany przez Zjazd i rezyduje w Wilnie.

Po odczytaniu ustawy zabierało głos szereg mówców—włościan, wyłuszczających poszczególne punkty programu: p. Araszkiewicz z Rudomina mówił o ciężkiem położeniu robotników folwarcznych, o bezwzględnem ich traktowaniu i niedostatecznem wynagrodzeniu, o braku wszelkiej pomocy i opieki lekarskiej. P. Jan Arciszewski występował przeciwko rabunkowej gospodarce leśnej wielkiej własności i dowodził konieczności państwowej ochrony leśnej oraz utworzenia banku parcelacyjnego; p. Nowicki z Zagórza uzasadniał konieczność nabywania ziemi przez bank państwowy, a nie oddawania jej w dzierżawę lub darmo włościanom, jak proponują bolszewicy, gdyż państwo polskie, odebrawszy panom ziemię i rozdawszy ją darmo pomiędzy potrzebujących, zostałoby bez środków i musiałoby upaść i zbankrutować, jak to dziś już stało się z Rosją; p. Ejsmont przedstawił trudne położenie drobnych dzierżawców i żądał dla nich obrony prawnej; p. Nachimowicz dowodził konieczności odłączenia ziemi wileńskiej od Litwy a połączenia jej z Warszawą i Poznaniem, gdyż tam są nasi bracia i tam znajdziemy dla narodu prostego najpewniejszą opiekę i obronę, nie w Litwie, która szuka pomocy u obcych i obcym rządom chce podlegać, sama siły nie mając.

Po tych przemówieniach wygłosił dłuższą mowę p. Staniewicz, występując gorąco przeciwko odłączaniu polskich ziem wileńskiej i grodzieńskiej od Litwy i dowodząc konieczności tworzenia państwa wspólnego z Litwinami i Białorusinami ze stolicą w Wilnie, które następnie miałoby być połączone z Polską w drodze wspólnego porozumienia z Litwinami i Białorusinami. W dalszym ciągu (p. Staniewicz zabierał w dyskusji głos po raz drugi), p. Staniewicz z mapą w ręku dowodził, że z obszarów Litwy historycznej nie da się wykroić ziem bezsprzecznie polskich, że ziemia wileńska tworzy wyspę oddzieloną od Polski parafjami białoruskiemi i litewskiemi, że Polska nie będzie miała tyle siły, aby prowadzić wojnę o Wilno itd.

Przemówienie p. Staniewicza wywarło wielkie poruszenie wśród zgromadzonych. Mówcy po kolei wypowiadali się w obronie zasadniczych dążeń politycznych Stronnictwa, zbijając za pomocą cyfr i dowodów rzeczowych zarzuty p. Staniewicza. P. Leon Perkowski stwierdził, że dążenie do połączenia ziemi wileńskiej z Polską objawiło się w samorzutnej akcji ludu, która w przeciągu lat 1817/18 dostarczyła przeszło 100 tysięcy podpisów włościańskich do Rządu Polskiego z jednej tylko ziemi wileńskiej (ziemia grodzieńska wysłała z górą 150 tysięcy podpisów). P. Feliks Żyliński, włościanin z Solecznik, w pięknem przemówieniu, przedstawił ustrój przyszłej Polski jako wielkiego państwa, które zjednoczy wszystkie swoje dzieci i pozwoli im urządzić w oddalonych od Warszawy ziemiach samorząd, odpowiadający właściwościom i potrzebom miejscowym.

Połączenie się tych ziem z Polską ma być dokonane bez żadnych umów, bez żadnych zastrzeżeń. Trony upadły; wracają dzieci do swej Macierzy; tak też wróci Litwa w tej części, które jest polską i polską być nie przestanie. W dalszym ciągu p. Żyliński. wśród ogólnych wyrazów wzywa Komitet Polski w Wilnie, aby wysłał telegram do Wilsona, wyrażający wolę włościan, ziemi wileńskiej przyłączenia się do Polski bez żadnych zastrzeżeń, żąda aby Komitet Polski w Wilnie uzyskał od rządu polskiego w Warszawie niezwłoczne przysłanie delegatw łącznikowysh dla ścisłego współdziałania Komitetu Polskiego z rządem polskim w Warszawie.

P. Teofil Szopa przyrzekł zakomunikować te żądania w imieniu Zgromadzonych Komitetowi Polskiemu, nadmieniając przytem, że Komitet Polski zarezerwował w swoim składzie 5 miejsc dla włościan z Polskiego Zjednoczenia Ludowego. Wybór przedstawicieli Stronnictwa do Komitetu Polskiego zebranie poleca tymczasowemu Komitetowi Stronnictwa.

Po przemówieniu p. Żylińskiego i odpowiedzi p. Staniewicza, włościanin p. Ejsmont z Tatarki w silnem przemówieniu wystąpił przeciwko łączeniu ziem polskich w jedno państwo z Litwą, jakakolwiek ona będzie i kiedykolwiek powstanie. Nie chcemy iść pod panowanie rosyjskie, które niszczy swój naród, nie pójdziemy też i pod litewskie panowanie. Sąsiadom litwinom życzymy, aby żyli w wolności na litewskiej ziemi, ale Wilno, które ma tylko 2 proc. Litwinów i jego polskie okolice może być rządzone tylko z Warszawy i przez Warszawę. Litwinów jeżeli się do nas przyłączą przyjmiemy jak braci, ale przymuszać ich do Polski nie chcemy i od nich żądamy również, aby nas do Litwy nie przymuszali.

P. Szopa zaznaczył, że byłoby krzywdą wołającą o pomstę do nieba, aby w chwili zjednoczenia całego narodu polskiego, ta część narodu, która najwięcej wycierpiała, która męczeństwem swem swej polskości dowiodła, została odłączona od Macierzy.

P. Brzostowski zaznaczył, że lud dojrzał już do tego, aby mógł sam obierać drogę polityki, nie oglądając się na inteligencję, która zanadto mędrkuje, zawiele tworzy w polityce kombinacji sztucznych, na realnych potrzebacha życia nie opartych. Wystąpił przytem za utrzymaniem w programie T-wa kwestjonowanego przez p. Staniewicza punktu o wierze katolickiej i moralności chrześcijańskiej.

Dyskusję nad programem Stronnictwa zakończyło przemówienie ks. Kuleszy, który wyraził radość z powodu stanowiska, zajętego przez włościan w swych przemówieniach, wezwał do pracy dla połączenia się z Macierzą Ojczyzną Polską i jako najważniejsze zadanie wskazał podniesienie oświaty w ludzie. Na wniosek ks. Kuleszy zgromadzenie uchwaliło potrzebę rozszerzania polskiej organizacji oświatowej na wsi i wezwało Polski Komitet Edukacyjny, aby taką organizację utworzył i wsiom przysłał odpowiednie instrukcja.

Po zakończeniu dyskusji Zjazd uznał przedstawiony program za dobry i polecił Komitetowi organizacyjnemu pełnić funkcje tymczasowego zarządu Stronnictwa do czasu zwołania formalnego Zjazdu z delegatów od Kół parafjalnych. Zjazd ten ma się odbyć nie prędziej niż w styczniu roku 1919.

W końcu zebrania obecny na sali członek Związku wojskowych Polaków p. Szostakowski wyjaśnił zgromadzonym cele samoobrony polskiej, zaznaczając, że ma ona służyć ku obronie kraju od band moskiewskich i ku zapewnieniu bezpieczeństwa wszystkim jego mieszkańcom. Kłamią ci, którzy rzucają na polskich wojskowych potwarz, jakoby ich zadaniem miała być jedynie obrona dworów pańskich.

Na zakończenie przewodniczący Zjazdu wniósł następującą rezolucję, którą zebranie przy oklaskach jednomyślnie uchwaliło:

«Zjazd włościan ziemi wileńskiej, zgromadzony w Wilnie w d. 1 grudnia 1918 r. w celu założenia Stronnictwa politycznego p. n. Polskie Zjednoczenie Ludowe, jako najważniejsze zadanie Stronnictwa uchwala:

1. My włościanie ziemi wileńskiej wyjawiamy naszą niezłomną wolę, aby ziemia nasza, którą w przeważnej liczbie zamieszkujemy i którą potem swym uprawiamy, nie odeszła do Litwy ale razem z Wilnem była przyłączona do Polski.

2. Sąsiadom naszym Litwinom życzymy osiągnięcia wolności narodowej na ziemi litewskiej. Z narodem litewskim chcemy utrzymać braterski stosunek, jaki od wieków istniał między Polską i Litwą.

Dla siebie jednak pragniemy sprawiedliwości i podnosimy głos przeciwko krzywdzie, jaka nam się dzieje: nie chcemy rządów Taryby, nie dopuścimy do oderwania nas od Polski.

3. Braci naszych w Królestwie, Galicji i Poznańskiem wzywamy, aby przy budowie państwa polskiego nie zapominali o tej części narodu, która w ciągu 150 lat zniosła najcięższe prześladowania, która i dziś nie ulęknie się żadnych ofiar, aby osiągnąć połączenie się z Polską.

T. S.

Polskie zgromadzenie ustawodawcze.

WARSZAWA (1 bm. Wied. b. kor.) Dekret Piłsudskiego zatwierdził ustawę wyborczą do zgromadzenia ustawodawczego. Wybory zostały wyznaczone na 26 stycznia r. 1919. Były zabór rosyjski podzielony został na 33 okręgi wyborcze z 241 mandatami poselskimi, Galicja zachodnia—na 11 okręgów z 71 mandatami. W 13 okręgach Galicji wschodniej, gdzie wybory dokonane być nie mogą, mandaty do Zgromadzenia Ustawodawczego otrzymają b. posłowie do Sejmu austrjackiego. Rozporządzenie o wyborze dla 10 okręgów z zaboru pruskiego wydane zostanie wkrótce, po porozumieniu się z przedstawicielami Polaków tamecznych. Wezwani zostaną również przedstawiciele polscy z Litwy i Rusi po porozumieniu się z Polakami tamecznymi.

Wieści ze Lwowa.

Przywrócenie połączenia telefonicznego.

Pomiędzy Przemyślem a Lwowem przywrócono połączenie telegraficzne i telefoniczne, lecz nie do prywatnego użytku.

Pogłoski o zrywaniu szyn są bezpodstawne.

Pierwszy pociąg osobowy ze Lwowa.

W sobotę przed południem przybył do Przemyśla pierwszy pociąg osobowy ze Lwowa, a w niedzielę o g. 11 m. 56 przed południem odszedł pierwszy pociąg osobowy do Lwowa.

Sprawy polskie.

Nota rządu polskiego do Niemiec.

Rząd polski wystosował w dn. 27 ubm. notę do rządu Republiki niemieckiej. Wskazał w niej na niesłychane nadużycia wojsk niemieckich okupujących dotąd kresy wschodnie, protestując uroczyście przeciw naruszeniu w wielu wypadkach suwerennych praw państwa polskiego, tudzież przeciw aktom gwałtu, dokonywanym nad ludnością polską. Wrogie zachowanie się wojsk niemieckich wywołuje bezpośrednie niebezpieczeństwo dla granic wschodnich. Dlatego rząd polski domaga się natychmiastowej ewakuacji obszarów okupowanych przez wojska niemieckie a wobec powagi sprawy żąda na swą notę odpowiedzi niezwłocznej.

Misja koalicyjna w Polsce.

Bawi w Warszawie misja wojskowa urzędowa koalicyjna, zachowując na razie incognito.

Brześć w ręku polskiem.

Brześć zarówno miasto, jak i forteca — jak komunikują osoby przybywające stamtąd — ma być podobno w posiadaniu polskim za wyjątkiem jednego fortu, w którym usadowili się Niemcy. Przez Kowel w kierunku Dęblina codziennie z Rosji i Ukrainy podążają jakieś nieznaczne formacje wojskowe austrjackie i węgierskie, dążące do Austrji. Wobec tego w Chełmie urządzono stację dla rozbrajania takich formacji; po rozbrojeniu rozbitki tych wojsk przepuszczane są bez przeszkód w dalszą drogę na Dęblin i Rozwadów.

Po zawieszeniu broni.

WIEDEŃ (28 ub.m. P. A. T.) — «Mittags. Ztg.» donosi z Zurychu: Koalicja nie ma zamiaru dopuścić przedstawicieli państw byłego czwórprzymierza do stałego uczestnictwa w konferencji pokojowej.

Nowe państwa, jak polskie, czeskie, południowo słowiańskie i żydowskie w Palestynie będą miały jako państwa zaprzyjaźnione z koalicją stałych przedstawicieli na konferencji pokojowej.

W poszczególnych kwestjach dotyczących państw dawnego czwórprzymierza zasięgać będzie koalicja zdania ekspertów, których sama powoła.

«Züricher Post» donosi, że Rosja nie będzie dopuszczona do udziału w konferencji pokojowej.

WIEDEŃ (28 ub.m. P. A. T.) — «W Allg. Ztg.» donosi z Rotterdamu: Francja i Anglja obstają przy planie demonstracyjnego wkroczenia wojsk koalicyjnych do Berlina. Wojska koalicyjne weszłyby do stolicy Niemiec przez bramę Brandenburską.

Okupacja prawego brzegu Renu.

ZURYCH (30 ubm. Tel. pryw.)— Według doniesień z Londynu przyczółki na prawym brzegu Renu okupowane zostaną w sposób następujący:

Belgijczycy zajmą okolice Düsseldorfu i teren około granicy Holandji. Anglicy zajmą okolice kolonji oraz teren pod granicą belgijską. Amerykanie zajmą pas bardziej na południu, przytykający do granicy Luksemburgu. Na prawo od nich Francuzi będą okupowali Moguncję, część Hessli i Palatynat.

O wydanie Wilhelma.

HAAGA (30 ub. m. Biuru Koresp.)—Rząd holenderski stworzył komisję z pp. W. E. J. Leddera, profesora A. E. H. Struyckena i A. E. Blesa, która ma wydać opinję co do sytuacji b. kaisera w Holandji. Komisja ma zbadać stosunek prawny rządu holenderskiego do kwestji związanych z wpuszczeniem b. kajsera do Holandji i jego tam pozostania.

Londyński korespondent «Manch. Guard.» donosi, że naczelny prokurator Smith nastaje na rząd, aby wymógł on od Holandji wydanie b. kaisera.

KOPENHAGA (30 ub. m. Tel. pr.) Eskadra angielska, składająca się z 6 lekkich krążowników, 9 kontrtorpedowców i pewnej ilości statków do poszukiwania min i statków pomocniczych (zaogół 30 statków) stanęła tu wczoraj wieczorem na kotwicy. Eskadra opuszcza jutro Kopenhagę, aby oczyścić Zund i morze Baltyckie od min i utorować w ten sposób drogę dla wielkich pancerników, które przybędą do niemieckich portów wojennych celem dopilnowania rozbrajania okrętów niemieckich.

KOLONJA (2 bm. Tel. pr.) — «Köln. Ztg.» pisze Foch wymaga wydania wielkich parowców o 8 osiach, o czem w traktacie zawieszenia broni nic wspomniane nie było. Niemcy nie mogą zupełnie zastosować się do tego żądania, ponieważ posiadają tylko nieznaczną stosunkowo ilość tych parowozów.

BERN (30 ub.m. W.T.B.)—«Information» potwierdza doniesienie «Matin» i «Temps» według którego konferencja na której koalicja pertraktowałaby z Niemcami w sprawie warunków, opracowanych przez koalicję, wcale się nie odbędzie.

«Information» donosi następnie z Londynu, że międzynarodowy kongres pokojowy rozpocznie swe prace w Paryżu dnia 6 go bm. Na uregulowanie wszystkich kwestji wystarczy 5—6 tygodni.

ROTTERDAM (2 bm. Tel. pr.)— Foch, Clemenceau, Orlando i Sonnino przybyli wczoraj do Londynu. Na dworcu kolei spotkali ich ks. Connaught, Lloyd George, Bonar Law i inni członkowie gabinetu wojennego, posłowie francuski i włoski. Foch przez półgodziny rozmawiał z Lloyd Georgem i innymi członkami gabinetu wojennego, poczem król udzielił mu audjencji.

BERLIN (30 ub. m. Tel. pryw.)— Wiadomości, jakoby armja Mackensena została internowana jest błędną. Niemcy zaproponowały koalicji i Węgrom rozpocząć internowanie począwszy od g. 12 rano w poniedziałek.

HAAGA (30 ub. m. Tel. pr.) — Podczas pobytu króla angielskiego w Paryżu zawarty został nowy traktat specjalny angielsko-francuski. Francuska prasa urzędowa pisze, że traktat składa się z 3 części, dotyczących postępowania przy pierwiastkowych pertraktacjach pokojowych oraz po zawarciu pokoju. Według «Matin» chodzi tu także o wmieszanie się w wewnętrzne sprawy Niemiec i Niemiec Austrjackich.

Francja.

Zniszczenie na pobojowiskach.

Ag. Havusa donosi: Prezes i referent komisji budżetowej Izby deputowanych badając szkody wyrządzone podczas wojny, zwiedzili miasta departamentów: Nord, Pas de Calais i Somme, przedewszystkiem zaś miasta: Lens, La Bascée Bapaume i Albert, które są całkowicie zniszczone, tudzież Donai i Arras, które są uszkodzone i niezamieszkałe częściowo. Zniszczenie kopalni węgla jedynie w departamentach: Nord i Pas de Calais spowoduje zmniejszenie produkcji rocznej o mniej więcej 2,000,000 ton.

Zniszczenie to wyrządzone zostało na kilka dni przed zawarciem zawieszenia broni. Przy oględzinach pobojowisk stwierdzono, że w niektórych miejscach nie można będzie pól obsiewać w ciągu lat kilku.

Ze świata.

KOPENHAGA (1 b. m. Tel. pr.) — Z Petersburga donoszą, że tameczne wojska bolszewickie napadły na ambasadę norweską, wtargnęły do jej gmachu i zabrały archiwum ambasady szwajcarskiej, której sprawy poruczone były ambasadzie norweskiej.

ZURYCH (1 bm. Tel. pryw.) — Według wiadomości pośrednich z Sofji odbywa się tam ruch rewolucyjny. Pewna osoba stojąca blisko rządu komunikuje, że ruch ten ma związek z gotowością Bułgarji wzięcia udziału w konfederacji państw Bałkańskich razem z Macedonją państwem Południowo-Słowiańskiem, Serbją i Czarnogórzem.

BERLIN (30 ubm. Tel. pryw.) — Rosyjska ag. tel. donosi, że zabójcy hr. Mirbacha: Blumin i Androsow zostali skazani na 3 lata więzienia, Marja Spiridonowówna i Saklin — na 1 rok.

KIJOW (30 ub. m. W. T. B.) — W związku z pertraktacjami w sprawie zawieszenia broni prowadzonemi przez władze niemieckie z Petlurą, konsul francuski zaniósł protest, domagając się zachowania na Ukrainie w szczególności zaś na kolei pomiędzy Kijowem a Odesą i oświadczają, że zajęcie Kijowa przez wojska Petlury uważanem by było przez koalicję za czyn wrogi.

KREUZNACH (1 bm. WTB.) — Młodzi żołnierze, podobno pod wpływem oficerów zerwali z ratusza czerwoną flahę i spalili ją. Doszło do starć pomiędzy żołnierzami, popartymi przez ludność a członkami rady robotników i żołnierzy, którzy w końcu zaniechali zamian wywieszenia nowej czerwonej flagi.

PRAGA (1 bm. W.T.B.)—Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Zagrzebia, że stolicą nowego państwa Wielko Serbskiego będzie Serajewo, dokąd też zostanie zwołana konstytuanta południowo-słowiańska.

Na Bałkanach.

Połączenie Czarnogórza z Serbją.

PRAGA (30 ub. m. Tel. pryw.)— Do Czesko-słowackiego biura prasowego donoszą z Podhoricy: Skupczyna Czarnogórska postanowiła zdetronizować króla z jego domem i połączyć Czarnogórze z Serbją, pod berłem króla Serbji Piotra I.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Franciszka K.
Jutro: Barbary.
Pojutrze: Sabby.
Wschód słońca—o g. 7 m. 52
Zachód słońca—o g. 3 m. 41

Z Wilna.

— **Ze zgromadzenia b. pracowników poczty.** Dn. 30 listopada odbyło się walne zgromadzenie byłych pracowników poczty i telegrafów, znajdujących się obecnie na Litwie, mające na celu organizację związku poczt i telegrafów. Zostało obrane prezydjum składające się z pp. Kul, Moraczewskiego i Meyera. Zapisy do związku przyjmuje wice prezes Moraczewski—ul. Ostrobramska 21 m. 4 codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 4—6.

— **Z klubu Robotników Polskich.** Zarząd St. Kat. Rob. Polskich powiadamia swych członków, że klub będzie otwarty jak zwykle we wtorek t. j. dziś, we czwartek i niedzielę każdego tygodnia o godz. 7 wiecz.

Członkowie wszyscy mają prawo wstępu za okazaniem legitymacji, goście zaś z rekomendacji członków.

OFIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. WIL.»

Na samoobronę (do Komitetu Polskiego).

Józef Maciejowski 3 m., Tytus Skinder jednorazowa składka 20 m. i dobrowolne opodatkowanie się za m. grudzień 2 m., Wiktor Wasilewski—jednorazowa składka 10 mk. i dobrowolne opodatkowanie się za m. grudzień 2 m., Wandzia i Kazio D. 50 m.. Stanisław Łobanowski 20 m., F. M. J. M. 50 m., Marja Krzeczkowska 6 m., M. Pieślak 25 m., Jerzy Romer 20 mk., Michał Andrzejkowicz 50 m., Biuro Komisowe Dmochowski i S-ka, S-to Jańska 22—50 m.

Na wojsko polskie.

Seminarjum nauczycielskie p. Jodkowej 350 m., Wanda Malinowska 5 m., H. Mongirdówna 15 m., Polka z Litwy (grosz wdowi 20 m.

Z ostatniej chwili.

KOLONJA (30 ub. m. W. T. B.)— Zarząd gubernjalny ogłasza: Według doniesienia komisji do spraw zawieszenia broni, koalicja żąda, aby ostatnie wojska niemieckie cofnęły się za Ren już dnia 4 grudnia o godzinie 6 rano.

DUESSELDORF (30 ub. m. Tel. pryw.). Przyśpieszony odwrót z lewego brzegu Renu pod Düsseldorfem został mimo wszelkich trudności zakończony w nocy. Około godz. 5-ej trzy ostatnie dywizje przekroczyły mosty przez Ren. Również i rynsztunek wojenny został zabrany. Wojska okupacyjne oczekiwane są w nocy lub w niedzielę rano.

BUDAPESZT (29 ub. m. Tel. pr.). Donoszą z Jassów, że parlament rumuński, obrany przy rządzie Marghilomana został rozwiązany. Wszystkie prawa wydane za rządów Marghilomana zostały unieważnione dekretem królewskim. Nowe wybory w Rumunji i Besarabji odbędą się dnia 3 stycznia r. 1919.

Kalendarz kartkowy „Znicz“ i kalendarz terminowy na rok 1919

3112 wyszły z druku nakładem **W. BORKOWSKIEGO** w Wilnie, Ś-to Jerska 5 i Ś-to Jańska 19. Skład główny i sprzedaż detaliczna.
Ścianki do kalendarzy z Orłem, Pogonią i fantazyjne, kalendarze książkowe i kieszonkowe. Dzienniki szkolne, zeszyty i wszelkie artykuły biurowe i szkolne.

Nowootworzona 3121
restauracja (jadłodajnia) p. f. „BAR“ właścicieli Pisarewa i Zacharewicza, Zamkowa 17 (daw. Wielka).
Śniadania, obiady i kolacje. Gabinety. Bufet zaopatrzony w zimne i gorące zakąski. Gra kwartet. Ceny dostępne.

KINEMATOGRAF „HELIOS“ Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Program na 30.XI—3.XII 1918 r. — Wodospady w Laholm w Szwecji, śliczne zdjęcia z natury.—Udziałowiec, nadzwyczaj zajmuj. detekt. dramat w 4 akt. Pierwsza filma z serji Phantomasa na 1918/19r.—Tragedja na dachu, kom. w 1 cz.
UWAGA: Zmiana programu dwa razy tygodniowo—w środy i soboty.
Początek: w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 3-ej pp. **Koniec** przedstawienia o g. 11-ej w.
Karty wolnego wstępu są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany programu.

Najlepsza sposobność zbogacenia się w dzisiejszych czasach!!!

Jutro, dnia 4 grudnia 1918 r. zaczyna się ciągnienie 1-ej klasy
Wielkiej 174 Królewskiej Saskiej Krajowej Loterji.
Co drugi los wygrywający: 110,000 losów — 55,000 wygrywających.
Największe wygrane: 3164
800.000, 500.000, 300.000, 200.000, 150.000, 100.000 mk. itd.

Oficjalna cena losu	1/1	1/2	1/5	1/10
	50 mk.	25 mk.	10 mk.	5 mk.

Także losy wszystkich innych loterji można dostać w kantorze
M. BRAUNA, Wilno, Zawalna 24-6, 2-gi podjazd.
Wyjaśnienia i plany bezpłatnie.
Zmieniam także rosyjskie ruble, austryjackie korony i inne po wysokim kursie.

Geometra-taksator i technik budowniczy
Walerjan Urbanowicz 3088
przyjmuje wykonania wszelkich robót mierniczych, taksatorskich i budowniczych, a także zarząd domami, majątkami i lasami.
Wilno, Stefański Forsztadt, (Poleska) Konduktorska № 22.

3157 **D. 29 listopada** b. r. w pociągu, idącym z Mołodeczna do Wilna
pozostał bagaż
Jerzego Wajczunasa z gub. Suwalskiej powiatu Władysławowskiego. Aleksandra Kaligę i innych towarzyszy podróży, którzy zaopiekowali się moim bagażem, proszę o zakomunikowanie, gdzie on się znajduje. Adres mój: Administracja gazety «Lietuvos Aidas», Benedyktyńska 2. Zwracającemu 500 rb. wynagrodzenia.
Wojczunas.

Grono inżynierów i techników
po powrocie z Rosji wykonywa wszelkie obstalunki w zakres elektrotechniki wchodzące, mianowicie:
sporządzanie i wykonywanie projektów i kosztorysów, ustawianie motorów, urządzanie światła DZWONKOW i SYGNALIZACJI. 3221
Duży wybór armatury. Ceny umiarkowane.
Zgłaszać się do magazynu Chybińskiego, Ś-to Jerska № 4.
rk **K. Łaszkiewicz i R. Strauss,** inżynierowie.

F. WINISKI I S-KA
właściciele (na czas okupacji) 3223
TYTUNIOWEGO SKLEPU „R. MARKUS“
przenieśli swój magazyn na
ULICĘ WIELKĄ Nr. 58.
Wielki wybór cygar i kart do gry.

Nowootworzony skład materjałów aptecznych prowizora
Władysława Narbuta
w Wilnie, ul. Ś-to Jańska № 19,
poleca towary po cenach dostępnych. 3121

LEKARZ-DENTYSTA ARTUR TORWIRT
powrócił.
Bonifraterska Nr. 2.
Wstawianie sztucznych zębów najnowszą metodą. Wybielanie żółtych i ciemnych zębów. 2677

Dr. Globus
(Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe).
powrócił 3021
Wileńska 32, od 10—12 i od 5—7.

LEKARZ DENTYSTA 3121
JULJA BILIUNAS
powróciła i przyjmuje od g. 10—1 pp. i od 5—6 w.
JAGIELLOŃSKA № 9 m. 4.
(daw. Żandarmski zaul.)

GORSETY,
pasy i binstchaltery najnowszych fasonów, gotowe i na obstalunek poleca firma «JEANETTE». S-to Jerska 22 m. 30, pierwsza brama za cukiernią Sztralla. 2947

Kupuję
(prywatnie) za r-k
dobrą cenę
antyki, cenności, brylanty, perły, zegarki, lombardowe kwity **i sztuczne zęby.**
Płacę o 20% więcej niż wszystkie magazyny.
Leon Poczter, Tatarska 20—17.

Doktór
ALEX. LIBO
choroby gardła, nosa i uszu.
od 11—2 i 5—7 w.
Zawalna 22/6. 3223

Światło elektryczne
najtaniej i z najlepszych materjałów urządza prędko i dokładnie
Biuro Techniczne „Rekord“,
Ś-to Jerska № 27, róg Wroniej,
B. JAWOROWSKI.

Obiady domowe
na maśle. Wileńska № 25 m. 2.
Szkoła Gospodarsko-Kulinarna.

Skład fortepjanów
K. DĄBROWSKIEJ,
Niemiecka 3—6,
poleca fortepjany, pianina, fonole, pianole, fisharmonje do wynajęcia i na sprzedaż. 3255

Kantor loteryjny
M. BRAUNA,
ZAWALNA 24—6,
prosi p. Milewicza z Kowna,
który wczoraj kupił bilety, o ile znajduje się jeszcze w Wilnie, zgłosić się do kantoru. 3165

DO SZKOŁY PRZYGOTOWAWCZEJ
HELENY KLUSZYN
przyjmują się chłopcy i dziewczynki do przygotowania do I kl. zakładów naukowych. Opłata za naukę miesięczna. Zapis dzieci codziennie od g. 11—4 p. p. Brzeg Antokolski, № 9, d. własny. 3065

Doktór medycyny
B. SZYRWINDT
choroby skórne, weneryczne i syphilis (606—914).
Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7.
Wielka 39. 2481

KUPUJĘ: 3223
biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe.
Płacę najwyższe ceny.
Jubiler **GLEZER, Wielka 47.**

Doktór Medycyny
ZYGMUNT LIPSKI
powrócił i wznowił przyjęcia
10—12 r. i 5—7 w.
Ś-to Jerska № 22.

Suchy opał
po cenach umiarkowanych. Plac Tyszkiewicza, ul. (Niżegorodzka) Magazynowa № 26, kantor 19—17. Dla szkół, szpitali i przyjezdnych rabat. **Kurycki.** 3223

Dr. J. Burak
Akuszerja, kobiece i weneryczne choroby
powrócił 3223
Zawalna № 16 m. 9.
Przyjmuje od 10—1 i od 4—7.

Mamka
ze świeżym pokarmem
poszukuje miejsca. 3114
Kalwaryjska № 123, Slagło.

Dr. S. Kapłan, 3223
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, 606, 914.
Choremu nie przeszkadza zajęcie.
Przyjęcia od g. 10—1 pp. i 4—7 w.
Piwna 6—9 (dawniej Monastyrska).

Do wynajęcia mieszkanie po 5 i 6 pokoi ze wszelkiemi wygodami i elektrycznością, oglądać od 9 rano do 3 pp. Antokolska 54-a. Niewiardowski. 3106

---

3 domy
do wynajęcia dla uciekinierów. Antokol, ul. Piaskowa (daw. Mieszczańska 11—3, Bufał. 3128

Ktoby z przybywających z Rosji wiedział, gdzie się znajduje syn mój **Kazimierz Rojewski,** uprzejmie proszony jest o łaskawe zawiadomienie Emilji Rojewskiej, Wilno, Kalwaryjska 12—18. 3253

Kupię miejskie listy zastawne, lub zamienię na ziemskie. Wiadomość: Hotel Krakowski, u szwajcara. Pawłowski. 3142

Mieszkanie do wynajęcia
z elektrycznością. Antokol 56. Dowiedzieć się: Ś-to Jerska 35—4, u właściciela domu. Kamień. 3252

ZAKRYSTJAN po powrocie z Rosji poszukuje posady w mieście lub na wsi, zna doskonale swój fach, ma świadectwa i rekomendacje. Oferty składać w administracji «Dziennika Wileńskiego», dla Zygmunta Kuzinowicza. 3249

Doktór
E. Birzowski
b. specjalista przy Moskiewskiej miejskiej lekarskiej komisji.
Choroby: wewnętrzne, weneryczne i skórne.
Przyjmuje od 10—1 i od 4—7 w.
Wileńska 27—2. 3121

Poszukuję posady
w mag. spoż. lub in. handl. inter., mam świad. Szkaplerzna 3—7. Doroczyński 3126

D-r D. OLSEJKO
choroby uszu, gardła, nosa.
Przyjmuje od 9—11 r. i 4—5 w.
Jagiellońska (daw. Żandarmski) № 9, m. 3. 3077

Do wydzierżawienia
w mieście 2 dziesięciny ziemi ornej, 1800 kw. sążni łąki, 2 domy mieszkalne, stajnią i zabudowania gospodarcze. Dowiedzieć się: Belmont 34, codziennie godz. 12—2. Kadenacy. 3204

Do wynajęcia pokój umeblowany z elektrycznością i z prawem korzystania z salonu. I Portowa № 23 m. 23. Budrewicz. 3224

Mieszkania o 5 pokojach do wynajęcia. Antokolska 45. Zwracać się do stróża. Niekrasza. 3127

Aleksander Stosik
proszony jest o zgłoszenie się na ul. Wronią № 7 — 9. Hr. Drohojowski. 3235

Tanio 3 lub 2 duże pokoje z elektr. i wszel. wygod. ze wspólną kuchnią na Kalwaryjskim rynku róg Derewnickiej i Pionierniej dom Burbisa. 3238

Kucharka młoda potrzebna do wszystkiego z rekomendacją. Kalwaryjska 4—3. Rostkowski. 3134

WAŻNE
dla teraźniejszej chwili
w księgarni 3137
J. M. Hirszowskiego,
Wilno, ul. Wielka 13,
są do sprzedania duże, **szczegółowe mapy** Litwy, Białorusi i całego Północno-Zachodniego kraju, także i Królestwa Polskiego.

Do wynajęcia 2 — 3 pokoje z elektr z wszelkiemi wyg., ze wsp. kuch. przy polskiej rodz. Teatralna 5—2. Czapliński. 3141

Do wynajęcia
mieszkanie z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni. Ostrobramska 2o. Warunki wynajmu u stróża domu. Palczewski. 3247

Do sprzedania łóżko nikl. z materacem, komoda, kredens orzechowy, biurko damskie, krzesła i inne rzeczy. Ś-to Filipski zaul. 15—21, od g. 1—3, prócz niedzieli. Welc. 3107

Dr. E. Lewin,
choroby wewnętrzne 3223
(specjalnie piersiowe i płucne).
Wileńska 6, pierwsze piętro.
Przyjmuje od godz. 11—1 i 4—6.

Tatarska 10, na dole, wprost bramy.
Obiady domowe i kolacje
wydaje nowootworzona jadłodajnia M. Zuzankowa. 3210

OGŁOSZENIA
do polskich,
litewskich,
rosyjskich
i żydowskich
GAZET 3223
po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro I. Karlina, Trocka 20.

Doktór
Henryk Wrześniowski
choroby wewnętrzne i dziecięce,
3130
przyjmuje od g. 9—12 i od 4—6.
Kalwaryjska № 19 m. 1. 3130

Drzewo niespławiane,
suche na opał po cenach umiarkowanych. Skład drzewa **L. Gelperin,** Aleksandrowski bulwar 12. Obstalunki wypełnia zaraz i akuratnie. 3132

Po przyjeździe
z Rosji Jan Łappa poszukuje matki Jadwigi Łappa. Adres: hotel «Noblesse» pokoju № 20, ul. Wielka wprost Sali miejskiej. 3052

Nastrajam i reparuję
pianina, fortepjany i wszelkie muzyczne instrumenty. Mostowa 27 m. 5, Estko. 3113

Mieszkanie
do wynajęcia 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, 2 pokoiki dla służby, elektryczność, woda. Popławska № 28, P. Holsztejn. 3115

W handlowym lub przemysłowym przedsiębiorstwie 3256
poszukuję posady.
Znam dobrze rachunkowość; posiadam wyższe wykształcenie. Oferty: Administracja «Dz. Wil.», Neuland.

Zakład ślusarsko-tokarsko-kowalski
przyjmuje obstalunki różnego rodzaju oraz reparacje lokomobil, narzędzi rolniczych i wszelkich maszyn. **Mała Pohulanka № 8** (dom Towarzystwa Opieki nad dziećmi). **Apolinary Slusarz.** 3077
Przyjmuje chłopców do terminu.

Sprzedam magazyn mebli. Tamże potrzebny tapicer. Dowiedzieć się: ul. Wileńska № 29 m. 8. Malinowski. 3092

Sprzedam sumę hipoteczną 5000 rub. na nieruchomości w Wilnie. Dowiedzieć się: S-to Jerska № 17 Warszawskie T-wo Ubezpieczeń od 10—2. Stanisław Reniger. 3095

Okazyjnie
sprzedam tureckie, perskie, tekińskie dywany, stołową bieliznę, płaszcz futrzany wojskowy w dobrym stanie. S-to Jerska № 27. Magazyn lamp. Jaworowski. 3203

Do odstąpienia
mieszkanie trzy pokoje ze wszelkiemi wygod. i mebl. (do odkupienia nie drogo). S-to Filipski zaul. 15, m. 21, g. 1—3 Kopańska. 3225

GRAMOFON
z płytami do sprzedania, trzy palta damskie zimowe, bielizna. S-to-Jerski Prosp. 21—7, w podwórzu na lewo. Lachnowicz. 3140

Sprzedam do hodowania CIOŁKĘ tygodniową rasow. Tamże będzie codzień MLEKO świeże do sprzedania. Zarzeczna 7. Rymkiewicz. 3149

Mieszkania
do wynajęcia. I Junkierska № 3, m. 13. Janowicz. 3226

BONA z Królestwa, posiada dobre świadectwa, szuka posady do dzieci; może jako apteczkowa lub pielęgniarka. Ul. Garbarska 14 — 6. Sienkiewicz. 3246

Do sprzedania skórki karakułowe w ilości czternastu sztuk. Widzieć codz. od 2 i pół — 4 po południu w mieszkaniu I Portowa 23 m. 26. Jasieński. 3131

Do sprzedania koza dojna i półroczny prosiak. Kalwaryjska 30—6 Sinkiewicz. 3207

Druk i nakład drukarni wydawniczej ks. A. Ratkowskiego, Królewska (Botaniczna) 7. Odpowiedzialny za redakcję Stanisław Łukaszewicz. Wilno.